

WYROK Z DNIA 10 SIERPNI 2011 R.

V KK 35/11

Nie można uznać, że podpisem w rozumieniu art. 270 § 2 k.k. jest odbitka własnoręcznego podpisu na blankiecie, niezależnie jaką techniką uzyskana (faxymile, fax, skan komputerowy).

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Z. Puskarski, B. Skoczowska.*

*Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Mik.*

Sąd Najwyższy w sprawie Radosława N., skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 października 2010 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 kwietnia 2010 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 kwietnia 2010 r., Radosław N. i Tomasz B. zostali skazani za to, że w okresie od dnia 15 do dnia 21 września 2006 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu, a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzili w błąd pracowników

Polkomtel S.A., co do zamiaru wywiązania się z 52 umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz co do faktu działania Radosława N. w imieniu i na rzecz Caritasu Archidiecezji (...), poprzez posłużenie się arkuszem z nadrukiem firmowym tego podmiotu i podpisem księdza Jacka D., który uprzednio wypełnił treścią upoważnienia Radosława N. do reprezentowania Caritasu w Plus GSM, niezgodnie z wolą osoby podpisanej na blankiecie i na szkodę reprezentowanego przez nią podmiotu, czym doprowadzili Polkomtel S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 23 895 zł – tj. za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Tomaszowi B. wymierzono kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 2 lata i grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 zł, a Radosławowi N. – kary roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 20 zł.

W apelacji od tego wyroku obrońca Radosława N. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k., przez błędną ocenę materiału dowodowego oraz nieomówienie, dlaczego Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, jak również dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z nieuzasadnionym przyjęciem, że Radosław N. dopuścił się zarzuczonego mu czynu, w szczególności, iż:

– wspólnie z Tomaszem B. popełnił czyn z art. 286 § 1 k.k., podczas gdy nie została wykluczona linia obrony oskarżonego wskazująca, że Radosław N. podpisał umowy z Polkomtelem działając w ramach własnej działalności gospodarczej i we własnym imieniu;

– miał on na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, podczas gdy zostało wykazane, że nie osiągnął on żadnej korzyści z zarzuczonego mu czynu;

– wypełnił blankiet z podpisem ks. Jacka D., mimo niewykazania, iż oskarżony kiedykolwiek wypełnił przedmiotowy blankiet niezgodnie z wolą podpisanego;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 4 k.k., przez ich błędne zastosowanie w wyroku;

3. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 30 k.k., przez jego pominięcie w świetle przyjętego stanu faktycznego;

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., przez nieuwzględnienie, iż zachodzą na tyle istotne i niedające się usunąć wątpliwości, że należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a nadto przez pominięcie okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł także obrońca oskarżonego Tomasza B., z wnioskiem o zmianę wyroku i uniewinnienie go.

Wyrokiem z dnia 13 października 2010 r., Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił Tomasza B., natomiast w stosunku do Radosława N. wyeliminował z orzeczenia dotyczącego wyrównania szkody stwierdzenie, iż obowiązek ten obciąża go solidarnie z Tomaszem B.

Od prawomocnego wyroku obrońca Radosława N. wniósł kasację. Podniósł w niej następujące zarzuty:

I. a – rażącej obrazę prawa materialnego przez zastosowanie art. 270 § 2 k.k. w stanie faktycznym, zgodnie z którym Radosław N. miał się posłużyć arkuszem z nadrukiem firmowym oraz zeskanowanym podpisem osoby upoważnionej do składania oświadczeń w imieniu podmiotu, wypełnionym niezgodnie z wolą tej osoby i na szkodę reprezentowanego

przez nią podmiotu w sytuacji, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią art. 270 § 2 k.k. posłużenie się blankietem zawierającym zeskanowany podpis nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego przedmiotowym przepisem;

b. – rażącego naruszenia tego samego przepisu polegającego na uznaniu, iż szkoda wyrządzona podmiotowi w nim określonemu dotyczy na gruncie niniejszej sprawy Caritas Archidiecezji (...) w sytuacji, gdy konstrukcja czynu polegającego na użyciu blankietu opatrzonego cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę przy prawidłowej wykładni odnosi się do księdza Jacka D., który miał złożyć podpis na blankiecie;

II. „z ostrożności procesowej, w przypadku nie uznania zarzutów naruszenia prawa materialnego w zakresie czynu z art. 270 § 2 k.k.”, zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj:

– art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. przez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku kwestii jaka szkoda została, bądź mogła zostać wyrządzona Caritas Archidiecezji (...), co stanowi konieczny element przypisania sprawstwa czynu z art. 270 § 2 k.k.;

– art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającego na braku oparcia rozstrzygnięcia na całokształcie ujawnionych okoliczności oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że materiał dowodowy uzasadnia twierdzenie, iż to Radosław N. wypełnił oraz posłużył się upoważnieniem do reprezentowania Caritas w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomimo braku dowodów na taką okoliczność;

– art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. polegającego na naruszeniu zasady *in dubio pro reo* przez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść Radosława N. i uznanie, iż podpisując plik umów zawierający 160 stron własnym imieniem i nazwiskiem miał zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej na szkodę Polkomtel S.A., pomimo że:

a) niezwłocznie po ujawnieniu omyłki w oznaczeniu strony umowy gotów był przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania wynikające z umów,

b) we wspólnym oświadczeniu spisany z Tomaszem B. obydwaj stwierdzili, iż zawarcie umów nastąpiło przez pomyłkę,

c) świadkowie (...) zeznali, iż Tomasz B. prosił Radosława N. o podpisanie pokwitowania odbioru telefonów celem uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz oferował K. K. sprzedaż telefonów, co potwierdza wersję skazanego, iż nie otrzymał żadnego telefonu,

d) jako siedzibę podmiotu wskazano miejsce zamieszkania Radosława N., co potwierdza wersję skazanego o omyłkowym dostarczeniu Tomaszowi B. dokumentów Caritasu zamiast dokumentów jego własnej firmy W. C.;

– art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., polegającej na dokonaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, a to przez oparcie stwierdzenia winy Radosława N. na wewnętrznie sprzecznych wyjaśnieniach Tomasza B., który jako współoskarżony miał motyw do pomówienia skazanego celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Wskazując na przytoczone zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i uniewinnienie Radosława N., ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z samej konstrukcji kasacji wynika, że skarżący domaga się rozpoznania w pierwszej kolejności tych zarzutów, które wskazują na obrazę prawa materialnego, a dalszych, dotyczących naruszenia prawa procesowego dopiero wtedy, gdyby nie stwierdzono potrzeby uchylenia prawomocnego wyroku z powodu obrazy art. 270 § 2 k.k.

Na wstępie należało więc odnieść się do zarzutów obrazy wskazanego tu przepisu prawa materialnego. Od razu trzeba stwierdzić, że z całą pewnością nie doszło do zaistnienia uchybienia podniesionego w pkt I b, które miałyby polegać na subsumcji działania przypisanego skazanemu pod znamię „wypełnienia blankietu opatrzonego cudzym podpisem na szkodę osoby, która go podpisała”. W realiach sprawy skarżący całkowicie nietrafnie upatruje odrębności w działaniu na szkodę osoby podpisanej (księdza Jacka D.) i na szkodę Caritas przez to, że skazany zmierzał do przeniesienia na tę instytucję charytatywną obowiązku zapłaty za telefony, które w rzeczywistości chciał przejąć dla siebie. Ksiądz Jacek D. jest przecież dyrektorem Caritas Archidiecezji (...) i przy zawieraniu umów działa w jej imieniu. Stąd też wypełnienie blankietu niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę przy zawieraniu umowy oznaczało, co oczywiste, działanie zarazem na szkodę Caritas. W tym zatem aspekcie, przy opisie czynu jako wypełniającego znamiona art. 270 § 2 k.k., nie doszło do obrazy tego przepisu.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi obrazy art. 270 § 2 k.k., o ile wskazuje się w nim na uchybienie opisane w pkt I a kasacji. Istotnie, „podpis” w rozumieniu art. 270 § 2 k.k. oznacza znak graficzny umożliwiający ustalenie tożsamości osoby składającej podpis i musi być przez nią samą złożony (W. Wróbel [w:] Kodeks Karny pod red. A. Zolla. Komentarz, Część szczególna, t. II, Warszawa 2008, s. 1334). Takie rozumienie „podpisu”, jako autentycznego, własnoręcznego, przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie od czasu wprowadzenia do kodyfikacji karnych typu przestępstwa polegającego na wypełnieniu blankietu opatrzonego cudzym podpisem niezgodnie z jego wolą i na jego szkodę (por. L. Peiper: Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach, Kraków 1933, teza 3 do art. 194; A. Wąsek [red.]: Kodeks karny. Komentarz, Część szczególna, t. II, Warszawa 2005, s. 641).

Dlatego też nie można uznać, że podpisem jest odbitka własnoręcznego podpisu na blankiecie, niezależnie od tego jaką techniką uzyskana (faksymile, fax, skan komputerowy). Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że Radosław N. użył blankietu, na którym znajdował się zeskanowany wzór podpisu księdza Jacka D. Oznacza to, iż osoba ta nie złożyła na tym blankiecie podpisu własnoręcznego. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że doszło do wypełnienia treścią blankietu opatrzonego cudzym podpisem. Znajdujący się tam znak graficzny nie stanowił podpisu autentycznego, co wykluczało subsumcję czynu skazanego pod znamiona także przepisu art. 270 § 2 k.k. Nie ulega natomiast wątpliwości, że użycie blankietu, na którym znajdował się podpis odbity, a więc dokumentu mającego uchodzić za autentyczny, w istocie podrobionego w ten właśnie sposób, wypełniało znamiona przestępstwa fałszu materialnego dokumentu, stypizowanego w art. 270 § 1 k.k. (J. Piórkowska – Flieger: Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, Przegląd Sądowy 1997, nr 10).

W związku ze stwierdzeniem tego uchybienia Sąd Najwyższy rozważał, czy jego wyeliminowanie możliwe jest w postępowaniu kasacyjnym w trybie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., a więc poprzez poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej. Byłoby to możliwe tylko na bazie ustaleń zawartych w opisie przypisanego prawomocnie czynu. Przesłanka ta nie jest jednak spełniona, skoro opis czynu zawiera stwierdzenie, że skazany posłużył się dokumentem opatrzonym podpisem księdza Jacka D., a faktycznie była to tylko odbitka owego podpisu z innego dokumentu. Niezbędne byłoby więc skorygowanie opisu czynu w odniesieniu do tego ustalenia. Taka ingerencja w treść wyroku nie jest dopuszczalna w postępowaniu kasacyjnym. Zauważyć ponadto trzeba, już poza granicami podniesionych przez skarżącego uchybień, że opis czynu po zmianie wyroku przez Sąd odwoławczy jest wadliwy. Nie zmieniono jego brzmienia

w sytuacji, gdy Sąd ten uniewinnił Tomasza B. Nie można więc było pozostawić w opisie stwierdzeń dotyczących współdziałania skazanego z Tomaszem B. Czyn przypisany nie jest więc adekwatny do przyjętych ostatecznie ustaleń i w związku z tym wymaga ponownego zredagowania.

Z tych wszystkich względów, uznając zasadność zarzutu podniesionego w pkt I a, Sąd Najwyższy zdecydował o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Powinno ono uwzględniać powyższe uwagi i wskazania co do opisu i kwalifikacji prawnej przestępstwa. Wytyczne te nie wyłączają szerszego zakresu procedowania w instancji odwoławczej, pod warunkiem jednak respektowania treści art. 443 k.p.k.

Stawiane w kasacji „z ostrożności procesowej” zarzuty obrazy przepisów postępowania Sąd Najwyższy uznał za bezzasadne w stopniu oczywistym, co zwalnia ze sporządzenia szerszego uzasadnienia pisemnego w tym zakresie (por. art. 535 § 3 k.p.k.). Należy stwierdzić jedynie, że pod pozorem naruszenia przepisów procedury karnej, dotyczących postępowania apelacyjnego (art. 457 § 3 k.p.k.) i przed Sądem pierwszej instancji (art. 5 § 2, art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k.), skarżący zakwestionował w istocie trafność ustaleń faktycznych, które zdecydowały o przypisaniu skazanemu przestępstwa, zarówno w warstwie znamion podmiotowych, jak i przedmiotowych. Zasadność tych ustaleń, zwłaszcza z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 7 k.p.k., skontrolował Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji. Uznał ustalenia za prawidłowe, z wyjątkiem tych, które wskazywały na współdziałanie z Tomaszem B. przy realizacji znamion oszustwa. Ponowne podważanie trafności ustaleń, tym razem pod formułą obrazy przepisów postępowania, jest ewidentną próbą obejścia przedmiotowych podstaw kasacyjnych, które nie przewidują podnoszenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty skarżącego mają więc charakter niekasacyjny, a zawarty w



uzasadnieniu kasacji wywód zmierza do narzucenia własnego wartościowania przeprowadzonych w sprawie dowodów, w sposób odpowiadający treści wyjaśnień złożonych przez Radosława N. Tymczasem, w myśl art. 410 k.p.k., podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a ich ocena, wiodąca następnie do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji. W sytuacji, gdy Sąd odwoławczy dokonał kontroli ustalonych faktów, ponowne ich kwestionowanie w nadzwyczajnym środku odwoławczym nie było dopuszczalne.

Bezzasadność zarzutów obrazy przepisów postępowania nie mogła mieć wpływu na treść finalnego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, które zostało podjęte w rezultacie uznania zasadności zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego.

O zwrocie opłaty kasacyjnej orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.